

Sygnatura akt VIII C 1568/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.600 zł (jeden tysiąc sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.900 zł (jeden tysiąc dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje zwrócić na rzecz pozwanego ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 605,50 zł (sześćset pięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

Sygn. akt VIII C 1568/19

UZASADNIENIE

W dniu 23 grudnia 2019 roku małoletni J. Z., w imieniu którego działa przedstawicielka ustawowa matka - K. Z., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wytoczył przeciwko pozwanemu - (...) z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 1.600 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 16 lipca 2015 roku powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, na skutek którego doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz doznał urazu psychicznego. Po zdarzeniu powód podjął terapię i leczenie w Poradni P. -Pedagogicznej, które kontynuuje do obecnej chwili.

Wyrokiem nakazowym z dnia 27 stycznia 2017 roku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. akt VII K 849/16, uznano A. P. (1) – sprawcę szkody, za winnego zarzuconego mu czynu - naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego i doprowadzenia do wystąpienia 2. fazy wypadku, tj. najechania przodem samochodu V. (...) na tył samochodu D. (...), kierowanego przez matkę powoda. Pojazd, którym kierował sprawca szkody A. P. (1) był ubezpieczony w holenderskim towarzystwie (...). W konsekwencji powód zgłosił szkodę do (...) S.A. będącego

korespondentem holenderskiego ubezpieczyciela w Polsce. Decyzją z dnia 19 czerwca 2018 roku V. A. Polska Sp z o.o., będąca pełnomocnikiem (...) S.A., przyznała powodowi kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając tym samym odpowiedzialność za zdarzenie.

Pełnomocnik powoda wskazał, że zgodnie z art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), legitymację bierną w zakresie dochodzenia dalszych roszczeń posiada pozwane (...) w W..

(pozew k. 6-14)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia przy czym jego odpowiedzialność w sprawie ogranicza się jedynie do II fazy przedmiotowego wypadku, tj. do zakresu odpowiedzialności kierującego pojazdem marki V. (...) A. P. (2). Odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia jest zatem ograniczona maksymalnie do 50%.

Pełnomocnik pozwanego wskazał ponadto, że przyznana w toku postępowania likwidacyjnego kwota tytułem zadośćuczynienia w pełni wyczerpuje roszczenia powoda. Wyjaśnił, że na skutek wypadku powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie przedstawił też dokumentacji medycznej potwierdzającej dalsze leczenie, czy rehabilitację ponad tę zaprezentowaną w toku postępowania likwidacyjnego. Pozwany zakwestionował także datę, od której należałoby naliczać odsetki za zwłokę. Podniósł, iż nie prowadził postępowania likwidacyjnego szkody powoda, korespondent zagranicznego ubezpieczyciela nie działał też na rzecz pozwanego, zaś powód nie udowodnił, iż pozwany pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od daty wskazanej w pozwie. Pozwany po raz pierwszy powziął wiadomość o roszczeniu powoda w dniu 20 stycznia 2020 roku, w chwili doręczenia mu odpisu pozwu z załącznikami, nigdy wcześniej nie był wzywany przez powoda do zapłaty świadczenia ze zdarzenia z 16 lipca 2015 roku.

(odpowiedź na pozew k. 36-42)

Na rozprawie w dniu 26 lutego 2020 roku pełnomocnik powoda zajął stanowisko jak w pozwie, nadto oświadczył, że pozwany odpowiada w całości za przedmiotowe zdarzenie, bowiem II faza wypadku doprowadziła do następstw stanowiących źródło pozwu. Pełnomocnik pozwanego nie stawiał się - prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy.

W toku dalszego postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2020 roku k. 72-77, pismo procesowe k. 84-85, k. 131-133, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 23 grudnia 2020 roku k. 165-165v)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2015 roku, ok. godz. 11:55 na drodze (...) przed P. jadąc w kierunku Ż., doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący samochodem dostawczym marki V. o nr rej. (...) jadąc prawym pasem ruchu w wyniku niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami, najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki D. (...) nr rej. (...), którego kierowcą była K. Z. (matka powoda) i uderzył go z nieznaczną siłą (I faza zdarzenia). Kierująca pojazdem D. (...) nie straciła panowania nad samochodem. K. Z. zaczęła zwalniać by zjechać na pas awaryjny. Kierujący samochodem V. po kontakcie z pojazdem matki powoda zjechał na pobocze z prawej strony a zza tego samochodu kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) - XN jadący z dużą prędkością najechał na tył samochodu kierowanego przez K. Z., który w dalszym ciągu poruszał się prawym pasem ruchu. W wyniku uderzenia przez V. (...) K. Z. straciła panowania nad pojazdem, ten zaczął się kręcić wokół własnej osi, uderzył w bariery znajdujące się na pasie rozdzielającym jezdnie a następnie zaczął się palić (II faza zdarzenia). Kierująca pojazdem straciła przytomność, którą odzyskała kilka godzin później przebywając już w szpitalu. Kiedy samochód zaczął się palić, w jego środku, na foteliku na przednim siedzeniu pasażera, przebywał syn kierującej pojazdem, sześciolatek wówczas powód – J. Z.. Dziecko miało świadomość i

widziało płonący samochód, paliły się już tylne siedzenia samochodu jeszcze w czasie gdy był w nim uwięziony. Pasażerowi D. Matiz ostatecznie zostali wyciągnięci przez kierującego pojazdem V. - pierwsza została wyciągnięta nieprzytomna, zakrwawiona matka powoda, a następnie powód. D. (...) ostatecznie doszczętnie spłonął.

Powód widział nieprzytomną i zakrwawioną matkę. Poszkodowani zostali przewiezieni osobnymi karetkami do Szpitala Wojewódzkiego im. (...) II w B., gdzie u powoda stwierdzono stłuczenie głowy i ogólne potłuczenie, u jego matki uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenie okolic prawego stawu skokowego, ranę szarpaną prawego podudzia oraz stłuczenie lewego barku. Poszkodowani spędzili w szpitalu około doby, leżąc na oddzielnych salach.

Powoda wychowuje samodzielnie matka, ojciec zawiadomiony o wypadku nie odwiedził syna w szpitalu, dziecko nie ma z nim emocjonalnego kontaktu. W dniu zdarzenia powód wraz z matką jechali na wakacje, z których w wyniku zdarzenia musieli zrezygnować.

Po zdarzeniu, przez miesiąc powód wraz z matką zamieszkali u jej rodziców, wobec tego, że K. Z. sama potrzebowała pomocy i nie była w stanie zająć się dzieckiem – przechodziła badania, miała silne bóle głowy po wstrząśnieniu mózgu, szwy na nodze w wyniku czego przyjmowała silne leki przeciwbólowe i neurologiczne.

(dowód z przesłuchania K. Z. 00:01:40 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 23 grudnia 2020 roku k.165-165v w zw. z 00:04:56-00:27:33 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 26 lutego 2020 roku k. 72-77, protokół oględzin z miejsca zdarzenia k.2-3 w aktach sprawy SR w Piotrkowie Trybunalskim sygn. akt VII K 849/16 załączonych do sprawy, dokumentacja medyczna k. 29)

U powoda przed wypadkiem nie występowały żadne objawy chorobowe, nie miał on też problemów ze zdrowiem psychicznym, miał spokojne usposobienie. Po zdarzeniu w jego konsekwencji u powoda pojawiły się problemy emocjonalne. Powód spał niespokojnie, miał koszmary senne, budził się w nocy z krzykiem, po przebudzeniu w pierwszej kolejności biegł i sprawdzał, czy jest jego matka. Odczuwał lęk przed rozstaniem z matką, a kiedy ta musiała wyjść z domu, zaczynał płakać i nie chciał wypuścić jej z domu w obawie, że coś złego może ją spotkać i już nie wróci. Uspokojenie go wówczas zajmowało kilkadziesiąt minut. Powód często nawiązywał w rozmowie do przedmiotowego wypadku, opowiadał o jego szczegółach, np. o tym jak był ubrany człowiek, który wyciągnął go z samochodu. Dziecko, po wygojeniu, oglądało bliznę matki na nodze powstałą w wyniku wypadku, pytało czy ją boli.

Powód od czasu wypadku stał się lękliwy, boi się nagłego, głośnego hałasu, reaguje negatywnie na pisk opon, klakson; ten stan utrzymuje się do chwili obecnej. Bardzo emocjonalnie reaguje również na różnego rodzaju sytuacje, co wcześniej nie miało miejsca.

Po zdarzeniu powód podjął leczenie i terapię w Poradni P.-Pedagogicznej, do chwili obecnej powraca do przedmiotowego zdarzenia.

(dowód z przesłuchania K. Z. 00:01:40 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 23 grudnia 2020 roku k.165-165v w zw. z 00:04:56-00:27:33 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 26 lutego 2020 roku k. 72-77, zeznania świadka B. O. 00:29:56:00:39:26 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 26 lutego 2020 roku k. 72-77, zeznania świadka W. O. 00:43:24 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 26 lutego 2020 roku k. 72-77)

Z psychologiczno-psychiatrycznego punktu widzenia na skutek przedmiotowego zdarzenia małoletni J. Z. doznał urazu ciała w postaci niepowikłanego urazu (stłuczenia) głowy oraz silnego przestrawu. W konsekwencji przeżył reakcję stresującą-strach w sytuacji zdarzenia. W niedługim okresie czasu zaskutkowało to reakcjami mogącymi mieć podłoże lękowe. Obecnie objawy wycofały się.

Negatywne doznania emocjonalne miały bezpośredni związek z samym zdarzeniem i jego okolicznościami. Zakres cierpienia psychicznego był krótkotrwały. Obecnie u powoda ślady pamięciowe zdarzenia zacierają się i rezydują one głównie poprzez pryzmat wspomnień członków rodziny, ślady pamięciowe zdarzenia są nienasilone i dotyczą

elementów „technicznych”. U powoda nie stwierdzono w trakcie badania psychologicznego i psychiatrycznego uszkodzeń w obrębie (...). Funkcjonowanie poznawcze jest powyżej przeciętnej w stosunku do wieku życia J. Z..

Aktualny stan emocjonalny powoda w odniesieniu do konsekwencji wypadku jest prawidłowy. Rezydujące problemy natury emocjonalnej mają przyczyny endogenne i podlegają leczeniu wieloletniemu. Wspomnieniowo na bodziec, powód ujawnia okoliczności zdarzenia, ale nie wzięła ich w negatywne emocje (bez związku przyczynowo-skutkowego z innymi okolicznościami życia dziecka, stanem zdrowia). U powoda nie stwierdza się trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

(pisemna opinia psychologiczno-psychiatryczna k. 117, pisemna opinia uzupełniająca k. 142-144)

Wyrokiem nakazowym z dnia 27 stycznia 2017 roku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie sygn. akt VII K 849/16 A. P. (1), urodzony w Holandii, został uznany za winnego, tego że w dniu 16 lipca 2015 roku ok. godz. 11.50 na 391,3 km drogi (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) -XN nie dostosował prędkości do zmienionej sytuacji drogowej jaka powstała po kolizji samochodu ciężarowego marki V. nr rej. (...) z samochodem D. (...) nr rej. (...) powstałej na pasie, na którym poruszał się V. (...) podczas zjeżdżania samochodu V. na pobocze najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki D. (...) kierowanego przez K. Z., w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała w postaci: urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia stawu barkowego lewego, rany szarpanej tylnej powierzchni podudzia prawego oraz stłuczenia okolicy stawu skokowego prawego, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres dłuższy niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, za który to czyn z art. 177 § 1 k.k. sprawca został skazany na karę grzywny.

W chwili przedmiotowego zdarzenia, A. P. (1) kierujący samochodem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) -XN miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem pojazdów w holenderskim towarzystwie (...), którego korespondentem na terenie RP w dacie zdarzenia było (...), a faktyczne obowiązki w toku postępowania likwidacyjnego pełniła (...) Sp. z o. o..

Powód zgłosił szkodę do (...) S.A., będącego korespondentem holenderskiego ubezpieczyciela w Polsce, w dniu 19 marca 2018 roku. Decyzją z dnia 19 czerwca 2018 roku (...) Sp. z o.o. będąca pełnomocnikiem (...) S.A. przyznała powodowi kwotę 1.500 zł zadośćuczynienia, uznając tym samym odpowiedzialność za zdarzenie.

Powód przed wytoczeniem powództwa nie występował z roszczeniem do pozwanego.

(wyrok SR w Piotrkowie Trybunalskim k. 200 w aktach sprawy SR w Piotrkowie Trybunalskim sygn. akt VII K 849/16 załączonych do sprawy , okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej, dowodu z przesłuchania stron ograniczonego w trybie art. 302 k.p.c. do przesłuchania przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda - K. Z., zeznań świadków, a także opinii biegłych sądowych.

Oceniając opinie psychologiczno-psychiatryczną biegłych, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegli oparli się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji medycznej powoda. Wydanie opinii poprzedzało przeprowadzenie badania powoda.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości, co do należności głównej .

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 § 1 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu – sprawy zdarzenia obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), zwanej dalej ustawą. W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie zaś z art. 34 ust. 1 ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy). Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

Zgodnie z art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 2060) pozwany odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego. Zgodnie zaś z art. 3 ust. 3 Regulaminu Wewnętrzny jedynie pozwany upoważniony jest do polubownego regulowania każdego roszczenia lub do przyjmowania wezwań w postępowaniu sądowym lub pozasądowym, które mogą pociągnąć za sobą zapłatę odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie komunikacyjne z dnia 16 lipca 2016 roku, w konsekwencji którego szkody doznał powód. Sprawca szkody legitymował się ważną polisą ubezpieczeniową wystawioną przez holenderski zakład ubezpieczeń, a zatem legitymację bierną w sprawie posiadał pozwany.

Podkreślić w tym miejscu należy, że pozwany nie kwestionował swojej legitymacji procesowej biernej ani podstawy odpowiedzialności kontestując wyłącznie zasadność roszczenia powoda, co do wysokości wobec braku stwierdzenia trwałego uszczerbku na jego zdrowiu.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, że suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienie stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, że doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884).

Wydając wyrok w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze zarówno opinie biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii, z których jasno wynika, że powód na skutek przedmiotowego wypadku doznał urazu ciała w postaci niepowikłanego urazu (stłuczenia) głowy oraz silnego przestraszenia, w konsekwencji którego przeżył reakcję stresującą, co wywołało w niedługim okresie czasu reakcje o podłożu lękowym jak i w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. O czym była już mowa, opinie biegłych stanowią przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinie te odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśniają wszystkie istotne okoliczności, podają przyczyny, które doprowadziły do przyjętych konkluzji, a równocześnie są poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłych. Jednocześnie opinii tych nie podważają pozostałe dowody, nadto strony po sporządzeniu opinii uzupełniającej ostatecznie jej nie kwestionowały.

Podkreślić w tym miejscu jeszcze raz należy, że uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, wobec czego nawet brak uszczerbku nie przesądza o bezzasadności powództwa. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego).

W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć fizycznych dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku u powoda w związku z ogólnym potłuczeniem ale przede wszystkim doznanych przez niego cierpień psychicznych, które z uwagi na przebieg samego wypadku jak i późniejszych konsekwencji w szczególności dla zdrowia samotnie go wychowującej matki były znacznych rozmiarów. Małoletni powód w chwili wypadku miał 6 lat, przebywał w płonącym samochodzie, widział nieprzytomną, zakrwawioną matkę, co do której przecieź mógł nie wiedzieć, że ta utraciła przytomności czy umarła, przy czym stres związany z lękiem o jej życie i zdrowie potęgowała okoliczność, że to właśnie matka samotnie go wychowuje, powód nie ma kontaktu emocjonalnego z ojcem. Powód został przewieziony do szpitala

inną karetką pogotowia niż jego matka, z którą przez kolejnych kilka godzin nie miał kontaktu i nie wiedział co się z nią dzieje, to wszystko u tak małego dziecka generowało dodatkowo silny stres i stanowiło traumatyczne przeżycie. Powód widział wreszcie jakie konsekwencje dla zdrowia matki miał wypadek, które były na tyle istotne i dokuczliwe, że kobieta nie mogła samodzielnie się nim opiekować przez dłuższy czas, czy wreszcie w wyniku wypadku rodzina utraciła możliwość spędzenia wspólnych wakacji. To wszystko spowodowało u powoda lęki, koszmary senne w trakcie których budził

się z krzykiem. Powód po wypadku spał niespokojnie, stał się lękliwy, nerwowo reagował na głośne, nagłe dźwięki, takie jak klakson czy pisk opon, bał się podróżować samochodem. Zauważyć przy tym należy, że wypadek miał miejsce w czasie intensywnego rozwoju powoda i niewątpliwie trudne doświadczenia emocjonalne z nim związane mogły rzutować na jego przyszłe zarówno życie

jak i zdrowie. To wszystko doprowadziło do konieczności szukania pomocy u psychologa, z pomocy którego korzystał po zdarzeniu.

Zauważyć również należy, że każdy wypadek komunikacyjny jest niewątpliwie dużym przeżyciem psychicznym, łączącym się z ogromnym stresem nawet dla osoby dorosłej, niezależnie od tego czy towarzyszą mu obrażenia ciała, czy też nie. Uwadze Sądu nie uszło również, że powód do chwili obecnej odczuwa dyskomfort podróżując samochodem, czy słysząc niespodziewane głośne odgłosy typu ostre hamowanie, czy klakson.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że cierpienie powoda tak fizyczne jak i w szczególności psychiczne będące następstwem wypadku nie mogą być uznane za znikome i nieznaczące i jako takie przesądzające o braku podstaw do przyznania stosownego zadośćuczynienia. Jednocześnie, należy mieć jednak na uwadze, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez J. Z. krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powoda, uwzględniając już wcześniej wypłaconą kwotę zadośćuczynienia odpowiednim zadośćuczynieniem jest dodatkowo kwota 1.600 zł, którą z pewnością biorąc pod uwagę okoliczności sprawy nie można uznać za wygórowaną.

Wskazać w tym miejscu również należy, wbrew zarzutom pozwanego, że w sprawie brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za krzywdę doznaną przez powoda jedynie na poziomie 50 %. Wprawdzie rację ma pozwany, że skarżący odpowiada jedynie za drugą fazę zdarzenia, co w sprawie jest zresztą okolicznością niesporną, ale podkreślić należy, że konsekwencje dla zdrowia powoda, o których wcześniej był mowa są skutkiem właśnie tej drugiej fazy zdarzenia. To w wyniku uderzenia przez pojazd A. P. (1) matka powoda straciła panowanie nad samochodem skutkujące ostatecznie jego pożarem i zdrowotnymi konsekwencjami zarówno dla niej jak i jej dziecka. Po pierwszej fazie zdarzenia matka powoda nie straciła panowania nad pojazdem i gdyby tylko na tym zdarzenie to się zakończyło trudno byłoby doszukiwać się szkody u J. Z..

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.600 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, a terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W przedmiotowej sprawie to jednak nie pozwany przyznał pierwszą część zadośćuczynienia, to nie pozwany a korespondent zagranicznego ubezpieczyciela prowadził postępowanie likwidacyjne, ten nie działał również na rzecz pozwanego, w efekcie przed doręczeniem odpisu pozwu w dniu 20 stycznia 2020 roku nie miał świadomości roszczeń powoda.

W konsekwencji uzasadnionym na gruncie niniejszej sprawy było przyznanie powodowi odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 21 stycznia 2020 roku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces w całości, dlatego też była uprawniona do żądania zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości.

Koszty poniesione przez powoda obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 200 zł, koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 900 zł – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłych w kwocie 800 zł. Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazano zwrócić na rzecz pozwanego niewykorzystaną zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 605,50 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.